

Ś GŁOS Świdnika

Świdnicki Lipiec
1980-2005

TYGODNIK NR 37 (1700) 23.09.2005 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

**Jaki kredyt
spłaci Twoje
inne kredyty?**

• Spłacasz jedną ratę zamiast wielu – to możesz wziąć kredyt, którym spłacisz pozostałe zobowiązania
• Wypłaty w jednym momencie, z jednym terminem spłaty i jednym formularzem
• Nawet mając inne zobowiązania możesz otrzymać dodatkową gotówkę
• Nie musisz starać się o zabezpieczenie hipoteczne

DobryKredyt
Dobry kredyt. Dobry kredyt.

Zapraszamy do naszych biur:
ŚWIDNIK,
ul. Racławicka 38-44
[Dom Rzemiosła]
tel. 751 37 13

Realizacja budżetu za pierwsze pół roku 2005

Przyszłość i rozwój miasta

Stara prawda menedżerska mówi, że „zarządzanie priorytetami” to najlepszy sposób zarządzania. Działanie na zasadzie „gaszenia pożarów” nie przynosi dobrych rezultatów. Dlatego też w Świdniku powstała strategia rozwoju sięgająca 2020 roku. Jak wpływa ona na bieżące funkcjonowanie miasta - zapyaliśmy burmistrza Waldemara Jaksona.



Strategia rozwoju i towarzyszące jej dokumenty, takie jak na przykład wieloletni plan inwestycyjny, program rewitalizacji, plan rozwoju lokalnego opierają się na wiedzy o potrzebach miasta i możliwościach ich zaspokojenia. Powstały one pod moim ścisłym nadzorem, a opracował je zespół urzędników pod kierownictwem naczelnika Artura Sobonia, naczelnika Leszka Bednarczyka i mojego zastępcy Ryszarda Sudola. Oceniam, że są one przygotowane bardzo profesjonalnie i stanowią przekonujący argument podczas różnego rodzaju dyskusji na temat kierunków postępowania w najbliższych latach. Obejmują nadchodzące piętnaście lat, wytyczając kolejne etapy rozwoju

Świdnika. Co ważne - opracowane są one w oparciu o twarde realia. Nie są zbiorem pobożnych życzeń, ale bilansem potrzeb i możliwości. Nie ma w nich populistycznych hasel zapewniających partyni sukces w kolejnych wyborach. To chyba jedna z najcenniejszych zalet strategii. Poza tym, dzięki kwalifikacjom urzędników, są one opracowane bez wydawania środków publicznych na ekspertów. Wykonali je sami urzędnicy w ramach swoich obowiązków. To ewenement w skali regionu, tym bardziej, że np. nasz program rewitalizacji był pierwszym takim programem opracowanym w województwie.

Generalnie jestem zwolennikiem rozwoju zrównoważonego, a więc unikania „akcyjności” w działaniu. Szczególnie mówiąc nie zawsze ułatwia mi to rozmowy z odwiedzającymi mnie ludźmi, którym ich problem wydaje się w

Dokończenie na str. 2

Radni chcą się dogadać z graficiarzami

Malujcie, ale legalnie

Miasto z roku na rok nam pięknieje, lecz na ścianach budynków nadal straszą sprejowe bohomy. Komisja Strategii i Rozwoju Miasta UM zaproponowała wybudowanie specjalnej ściany, na której świdnicki graficiarze mogliby dać upust swoim mniejszym i większym talentom. Jednocześnie obiekt ten, przynajmniej częściowo, ograniczyłby proceder malowania elewacji budynków mieszkalnych.

Ta sprawa urosła do rangi problemu - mówi Kazimierz Bachanek, przewodniczący Komisji. Ponieważ przybywa ładnych elewacji, coraz większa grupa mieszkańców zwraca uwagę, że jest to nasze dobro wspólne, o które wszyscy musimy dbać. Rozumiemy, że malowanie murów przyszło do nas ze świata. Jest to moda, której nie sposób wyeliminować sankcjami karnymi czy mandatai. Najlepiej byłoby poznać środowisko graficiarzy, żeby zawrzeć z nimi jakiś konsensus. Żeby oni także czuli się odpowiedzialni za swoje czyny. Zdajmy sobie sprawę, że nie wyeliminujemy tego zjawiska, ale postaramy się ograniczyć, budując specjalną ścianę, na której mogliby malować bez szkody dla miejskich budynków. Chcemy nawiązać z tą grupą dialog. Dlatego zamierzamy kilka problemów z tym środowiskiem omówić.



Nikt nie ma wątpliwości. Ściana dla graficiarzy na skateparku na pewno nie zlikwiduje procederu dewastowania blokowych elewacji, ale na pewno go ograniczy.



Jeśli po prostu takie miejsce, to autorzy tego pomysłu nie chcieliby, aby te same malowidła widniały na murze miesiącami, lecz by kolejni malarze mogli zmieniać jego oblicze. Być może co kwartał będzie zamalowywana na koszt miasta połowa powierzchni muru. Ściana ta będzie zlokalizowana w okolicy skateparku. Dlaczego tam? Po pierwsze kultura graffiti nieodłącznie kojarzy się ze środowiskiem rolkarzy i deskorolkarzy. Po drugie ściana ta będzie stanowić dzwiękochłonny ekran,

Dokończenie na str. 6

Wszystkim, których przygotowujemy do CAE, FCE i matury gratuluję zdania egzaminów za pierwszym razem i uzyskania świetnych wyników.

Konrad Dejko

**skuteczna
nauka
języka**



Szkoła Językowa
mgr Jarosław Dmowski

Zapraszamy na angielski
Świdnik, ul. Kruczkowskiego 28 tel. 468-30-36

R-57

Ważne 25 września

Wybieramy parlament

W najbliższą niedzielę, 25 września, wybierzemy senatorów i posłów. W Świdniku głosujemy w 23 obwodach. Ich siedziby czynne będą w godz. 6-20. Otrzymamy dwie karty do głosowania - dużą (50x70 cm), białą z nazwiskami kandydatów na posłów i żółtą, formatu A4 z nazwiskami kandydatów na senatorów. Biała zawiera aż 17 list komitetów wyborczych z 404 nazwiskami. Głosujemy tylko na jedną listę, stawiając krzyżyk w kratce tylko przy jednym nazwisku.

Przypominamy osoby kandydujące z naszego powiatu: Centrum - Piotr Lipiński, Małgorzata Strawa; Liga Polskich Rodzin - Andrzej Mańka, Krzysztof Smyk; Ogólnopolska Koalicja Obywatelska - Jan Sposób, Wiesława Drzewińska; Partia Demokratyczna - Michał Czelej, Dariusz Rozwadowski; Platforma Obywatelska - Waldemar Białowas, Wojciech Borkowski; Polska Partia Narodowa - Józefa Jolanta Dziura; Polska Partia Pracy - Andrzej Borys, Aneta Kołaczowska; Polskie Stronnictwo Ludowe - Agata Jaczyk; Prawo i Sprawiedliwość - Artur Soboń, Bożenna Sadowska-Krawczyk; Ruch Patriotyczny - Ryszard Jarzyniecki, Ewelina Troczynska; Samoobrona - Tomasz Starek, Stanisław Rymar; Socjaldemokracja Polska - Marta Wójcik; Sojusz Lewicy Demokratycznej - Leszek Krakowiak.

d

Podziel się posiłkiem

To hasło ogólnopolskiej akcji, jaka odbyła się w miniony weekend. W Świdniku włączył się w nią Komitet Pomocy SOS „Solidarność”. 13 członków Komitetu i 24 wolontariuszy zbierało żywność w świdnickich supermarketach.

Do udziału w akcji zaprosił nas Bank Żywności w Lublinie - mówi Urszula Radek, prezes KP SOS. - Zebraliśmy 577,5 kg żywności. Świdniczanin wrzucił do naszego

koszyka mąkę, kaszę, cukier, także słodycze. Przygotowaliśmy z tego 180 paczek. Ich zawartość uzależniona jest od liczby osób w

Dokończenie na str. 4

O G Ł O S Z E N I E P Ł A T N E



**Platforma
Obywatelska**

www.bialowas.org

Waldemar
BIAŁOWAS
Lubelszczyna platformą sukcesu dla Świdnika

Pozycja nr 5 na liście nr 8

Sfinansowane ze środków KWPO RP

Victory KURS JĘZYKOWE
Szkoła Języków Obcych dla DZIECI
MŁODZIEŻY
DOROSŁYCH
Zapisy:
Szkoła Podstawowa nr 7, I piętro (od 2 września)
(od 15.00 do 19.00)
751 62 20

WEEKENDOWE SPRZĄTANIE

Kolejny już raz uczniowie świdnickich szkół wzięli udział w akcji „Sprzątanie świata”, która w tym roku odbywała się pod hasłem „Wszystkie kolory recyklingu”. 16 września, pomimo iż pogoda wcale nie zachęcała do wyj-

- Taka impreza odbywa się u nas już po raz piąty, bierze w niej udział jak zwykle kilka szkół świdnickich - mówiła w trakcie trwania konkursu Jolanta Wilk, koordynatorka akcji. - Zaangażowanie dzieci jest bardzo duże, mają ciekawe pomysły na wykonanie ekologicznych rzeźb i projektów. Ta praca nie tylko bawi, ale także kształci w zakresie ochrony środowiska.

Z kartonowych pudeł, plastikowych butelek, worków foliowych powstały bardzo oryginalne eko-dzieła. Na szkolnym korytarzu zaroilo się od ekologicznych zwierząt, m. in. żyrafa kot, potwór z Loch Ness; obrońców i strażników czystości, pogromców śmieci. Wszystkie prace prezentowały

Tegoroczna praca dla środowiska nie skupia się tylko na samym sprzątaniu. Hasło „Kolory recyklingu” odnosi się do kolorystyki pojemników i worków do selektywnej zbiórki śmieci (Ministerstwo Gospodarki i Pracy w konsultacji z Ministerstwem Środowiska podjęło decyzję o ujednoliceniu tych barw w całej Polsce) oraz do prowadzonej w ten sposób akcji o prawidłowym segregowaniu odpadków.

- „Sprzątanie świata” to nie tylko jednorazowe uporządkowanie podległego nam terenu. Rzeczą najważniejszą jest zwrócenie uwagi na segregację śmieci i to robimy w szkole przez cały rok - wyjaśnia Krystyna Łukuk z Gimnazjum nr 3. - Mamy odpowiednie pojemniki na makulaturę, baterie, kartki, puszki aluminiowe. Uczniowie wiedzą, że tego się nie wyrzuca do kosza, że takie rzeczy mają być odpowiednio posortowane i powinny znajdować się we właściwym miejscu. Tą wiedzę przenoszą potem na swoje domowe podwórko.



ścia z domu, nie tylko zbierano śmieci, ale także organizowano konkursy i zabawy ekologiczne.

Tradycyjnie już każda ze szkół miała swój „kawałek świata” do posprzątania: SP 3 zajęła się okolicami stacji Świdnik Wschód, SP 4 rejonami szkoły oraz lasu na Adampolu, SP 5 porządkowała teren wokół swojej szkoły, SP 7 oczyszczała ul. Armii Krajowej, Gimnazjum nr 1 sprzątało zakątki Brzeziny I i II, Gimnazjum nr 2 teren wokół swojego budynku, Gimnazjum nr 3 las przy skrzyżowaniu ul. Wiejskiej i ul. Prostej. Ekipy „sprzątaczy” pojawiały się także w wielu innych, najbardziej zanieczyszczonych punktach miasta.

Śmieci w tym roku nie było wprawdzie tak wiele, jak w poprzednim, ale uczniowie, że to mieli co zbierać. Dominowały papiery, butelki i puszki, przydzielone plastikowe worki zapelniono więc dosyć szybko.

Podczas, gdy jedne grupy porządkowały miasto, inne brały udział w turniejach ekologicznych i zabawach tematycznych organizowanych przez szkoły. Jednym z nich był konkurs „Rady na odpady”, którego pomysłodawcą jest Gimnazjum nr 3.



Sobota pokazała, że świdnicka młodzież chętnie włącza się w tego typu akcje i dba o ochronę środowiska. Miejmy nadzieję, że nie tylko od święta, ale i na co dzień postępuję zgodnie z ekologicznymi wskazówkami swoich opiekunów.

aw. fot. A. Wójcik

Przyszłość i rozwój miasta

Dokonczenie ze str. 1

danej chwili najważniejszy do rozwiązania. Jednym z najświeższych przykładów jest sprawa budowy kolektora ściekowego. Jak ważny to problem pokazały ulewne deszcze, które przeszły nad Świdnikiem w wakacje. Trzeba jednak pamiętać, że przygotowanie do realizacji takiej inwestycji trwa co najmniej kilka lat, gdyż należy opracować pełną dokumentację i wykupić niezbędne grunty. Do tego wydatek rzędu 25 mln złotych, nawet przy wsparciu środkami z Unii Europejskiej, należy rozłożyć na kilka lat, aby nie przeciążyć budżetu gminy.

Informacja o przebiegu realizacji budżetu nie zawiera jednak żadnych alarmujących wniosków co do stanu gminnej kasy...

Na szczęście udaje się nam uniknąć większych napięć finansowych. Według danych miesięcznika „Wspólnota” Świdnik jest jednym z biedniejszych miast powiatowych, jeśli chodzi o dochód na jednego mieszkańca. Jeśli jednak zajrzymy do zestawienia dotyczącego poziomu życia, czyli przede wszystkim stopnia rozwoju infrastruktury, to Świdnik okaże się w czołowie miast powiatowych, najwyżej sklasyfikowanym w naszym województwie. Świadczy to o tym, że staramy się nie przejadać skromnych funduszy, lecz budujemy miasto z myślą o tym, by jego mieszkańcom żyło się jak najbardziej komfortowo. Do tego należy dodać wsparcie środkami z Unii Europejskiej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Sprawozdanie z półrocznej realizacji budżetu napawa optymizmem. Dochody osiągnęły ponad prawie 29 mln złotych i było o ponad 5 mln złotych wyższe niż w analogicznym

okresie roku ubiegłego. Realizacja wydatków przebiega prawidłowo w każdej z dziesiątek sfer aktywności samorządu miejskiego. Wydałiśmy do połowy roku niecałe 25 mln złotych, przy zaplanowanych do końca roku wydatkach wynoszących blisko 58 mln złotych.

Przed nami wybory do Sejmu. W minionej kadencji mieliśmy w Sejmie dwóch mieszkańców naszego miasta. Czy odczuł Pan pozytywne skutki ich działań w kontekście spraw o których rozmawiamy?

Każde środowisko walczy o to, by jego reprezentacja w parlamencie była jak najliczniejsza. Myslę, że po słowie reprezentacji dotyczącej Świdnika dobrze wywiązały się ze swojej roli. W kolejnych latach dział się będą rzeczy, które żywotnie nas interesują. Budowa obwodnicy Lublina, decyzja co do lokalizacji portu lotniczego dla Lublina. Dlatego powinniśmy się starać, aby posłów ze Świdnika było jak najwięcej. Do tego potrzeba przede wszystkim udziału w wyborach. Nasza nieobecność nie zmienia bowiem nic, bo Parlament i tak zostanie wybrany, tyle że bez nas. Chciałbym, aby w nowej kadencji posłów ze Świdnika było jak najwięcej, dlatego udzieliłem poparcia jednemu ze swoich najbliższych współpracowników, osobie którą doskonale znam i wiem, że jest dobrze przygotowana do tej roli, wspomnianemu Arturowi Soboniowi. Zapewne kandydatów do Sejmu godnych poparcia jest wielu, ja stawiam na osoby, które swoją aktywnością pokazały już że potrafią pracować dla Świdnika. Jak będzie zobaczmy, ale wydaje mi się, że warto aby zgodnie ze swoimi przekonaniami popierać osoby ze Świdnika.

rozm. J. Mazur

Dzieci mają frajdę, dorośli rwą włosy z głowy

Utrapienie z placem zabaw

Do niedawna rodzice narzekali na brak placów zabaw dla swych dzieci - obiektów estetycznych, funkcjonalnych i co najważniejsze bezpiecznych. Gmina stara się wychodzić na przeciw tym zapotrzebowaniom i regularnie oddaje do użytku takie place w różnych częściach miasta.

Najnowszy i jednocześnie największy plac zabaw funkcjonuje od blisko miesiąca na Króla Polu, w sąsiedztwie Szkoły Muzycznej. Jest ogrodzony, ma drewniane kolorowe zjeżdżalnie, huśtawki, drabinki i inne atrakcje. Wysypany został piaskiem. Można przypuszczać, że to warte 80 tysięcy zł cudemko napawać będzie dumą wszystkich świdniczan - tych dużych i tych małych. Owszem, miejsce od razu stało się celem rodzinnych spacerów. Niestety, to co dla jednych jest zabawą i wypoczynkiem, innych może przypra-

wiać o ból głowy. Najbardziej niezadowoleni są mieszkańcy bloków przy ul. Niepodległości 34 i 32, a więc położonych najbliższej placu zabaw.

Na jakie uciążliwości narzekają? - Wszelkiego rodzaju, począwszy od krzyku do zakurzonych mieszkań - odpowiadają. - Nie ma możliwości otworzenia okna, szczególnie jeśli ktoś mieszka na parterze. Gdy dzieci biegają, unosi się chmura drobin piachu, który osiada w mieszkaniach, na meblach, odzieży. My to także wdychamy.

Dokończenie na str. 6



Niepokojąco powiększa się liczba niedożywionych czy wręcz głodujących dzieci nie tylko na świecie, nie tylko w Polsce, ale i w naszym mieście. Oprócz oficjalnych danych z Opieki Społecznej, która dofinansowuje posiłki dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin, istnieją jeszcze liczne nieudokumentowane dane, o których wiedzą tylko nauczyciele, szkolne pielęgniarki i panie ze stołówek szkolnych.

Nie łudźmy się jednak, bo i te liczby, i te informacje nie są pełne. Jak podkreślają szkolni pedagodzy, uczeń rzadko przyznaje się do tego, że jest głodny, wstyd przed rówieśnikami i otoczeniem z powodu biedy jest czasami silniejszy niż zaspokojenie podstawowych potrzeb. Wypadałoby, gdy dziecko samo zgłosi się z informacją, że jest głodne zdarzają się bardzo rzadko. Prawdę poznaje się więc w inny sposób.

Jeśli uczeń źle się czuje, jest osłabiony, skarży się na ból brzucha czy głowy, osobą, która mu pomaga jest szkolna pielęgniarka. W gabinecie pierwsze pytanie dotyczy tego, czy dziecko jadło śniadanie, czy piło coś ciepłego przed wyjściem do szkoły? Odpowiedzi są różne, panie często słyszą, że nie, ale przyczyna nie zjedzenia rano śniadania też bywa podawana różna. Gimnazjaliści zazwyczaj odpowiadają, że się spieszyli, że nie zdążyli, że się im nie chciało i bardzo trudno jest sprawdzić czy jest to prawdziwy powód. Młodsze dzieci, bardziej otwarte i przyzwyczajone do szczerego wyrażania swoich emocji odpowiadają, że nie zjadły, bo mama nie nie przygotowała albo w domu nie było jedzenia.

- Często odpowiadają na moje pytanie jest zdanie: „Proszę pani, ja nie jem w domu śniadania, bo jem w szkole obiady” - wyjaśnia pielęgniarka z jednej ze świdnickich podstawówek. - Wtedy rozmawiam z dzieckiem o tym, że obiad w szkole nie

oznacza, że nie musi ono jeść śniadania w domu. O tych przypadkach informuję oczywiście wychowawcę, pedagoga.

- Wydaje mi się, że tych dzieci jest coraz więcej - podkreśla moja koleżna rozmówczyni, pracująca w gimnazjum. - Czasami oszukują, że jadły, ale wystarczy spojrzeć, by wiedzieć, że kłamią. Bywa tak, że idę sama do sklepu i kupuję im kanapkę czy drożdżówkę.

Pielęgniarki często odsyłają głodne dziecko także do szkolnej stołówki, by tam zjadło ciepłą zupę czy kromkę chleba. Panie ze stołówek potwierdzają, że dzieci, które same przychodzą po darmowy posiłek czy też są przyprowadzane przez personel szkolny jest coraz więcej. One jednak mogą pomóc tylko doraźnie.

- Jeżeli mamy chleb, to dajemy go od razu, każemy też przysiąc po przeżwie obiadowej i jeśli zostaje zupa, to dzieci mogą się posilić. Często oddajemy swoje kanapki, bo żal serce ścisła, kiedy się patrzy na czystą biedę.

Podzielać też opinie pedagodów, że dzieci z naprawdę biednych rodzin, szczególnie te starsze, wstydzą się prosić o darmowy posiłek. Przyzwyczajone są ukrywać swoje nieszczęście, biorąc przykład z rodziców.

- Jest szereg rodzin - wyjaśnia także postępowanie pielęgniarki z podstawówki - gdzie rodzic w jakiś sposób lata dziury budżetowe i sam w miarę swoich możliwości stara się im

zapobiec. Rozmawiam z rodzicami, których dziecko często zgłasza się z bólem brzucha czy głowy, a oni mówią: „Proszę pani, jest nam ciężko, ale staramy się jak możemy, a o zapomogę wystydymy się wystąpić”.

Nie dziwi chyba nikogo, że ludzie kiedyś czynni zawodowo, potrafili pracować, by utrzymać swoje rodziny, dziś wstydzą się tego, że są bezrobotni, że przyszło im zebrać o kawałek chleba.

Nauczyciele, szkolni pedagodzy i pielęgniarki współpracują ze sobą, by możliwie jak najdokładniej poznać sytuację dzieci, by móc pomóc tym najbardziej potrzebującym. W niektórych szkołach przeprowadzane są anonimowe ankiety na temat tego czy uczniowie jedzą w domu poranny posiłek, czy przed wyjściem do szkoły piją coś ciepłego, czy rodzice zapewniają im pieniądze na drugie śniadanie? Takie sondaż, wykonywane na wewnętrzny użytek szkoły, zazwyczaj dobrze obrazują sytuację, choć istnieje oczywiście ryzyko, że nawet anonimowo uczeń może nie napisać prawdy. Jeśli już jednak uda się ustalić dziecko, które potrzebuje wsparcia, wtedy zapewnią mu się odpowiednią pomoc, np. darmowe posiłki.

Polski Czerwony Krzyż podaje, że 2 miliony dzieci w Polsce codziennie czeka na ciepły posiłek. Niektóre z nich żyją w naszym mieście...

Agnieszka Wójcik

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL - Świdnik SA
i Burmistrz Miasta Świdnika.
Nakład: 2000 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel./fax 468-74-54.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

EMERYCI NA WYJEŹDZIE (c.d.)

Jest piękny słoneczny poranek wszyscy zadowoleni i uśmiechnięci po nocnej spędzonej w podziemiach kopalni soli w Bochni wyruszają w dalszą wędrówkę, tym razem celem jest muzeum w Wieliczce. Kopalnia soli w Wieliczce to najstarsza na ziemiach polskich kopalnia. Przez całe stulecia była źródłem bogactwa kraju, obecnie jest najchętniej odwiedzanym polskim obiektem turystycznym. Podziemne korytarze, chodniki usytuowane są na dziewięciu poziomach, sięgają do 327 m, głębokie i liczne blisko 300 m długości. Udostępnione do zwiedzania jest złożo o długości ok. 3,5 km na głębokości od 64 m do 135 m. W podziemiach kopalni zobaczyliśmy wspaniałe kaplice, różne rzeźby oraz płaskorzeźby wykonane przez górników w blokach solnych. Podziemne stonę jezioro, oryginalne urządzenie górnicze, ślady prac górniczych dają wyobrażenia o zmaganiach ludzi z przyrodą. W podziemiach kopalni na głębokości poniżej 120 m widać kwitnące przedsiębiorstwo turystyczne. Wycieczka za wycieczką. W sklepach można zaopatrzyć się w pamiątki, wysłać okolicznościowe kartki. Organizowane są z wielkim rozmachem imprezy, takie jak konferencje, bankiety, śluby oraz bale sylwestrowe i wiele różnego rodzaju imprez. Pobyt w podziemiach kopalni pozytywnie wpływa na schorzenia górnych dróg oddechowych oraz dla ludzi z alergią. Dlatego i te zalety są wykorzystywane w ośrodku rehabilitacyjno-leczniczym. Wspaniałe widoki, gra świateł w podziemnych korytarzach pozostawiają na uczestnikach ogromne wrażenie, czasami aż trudno sobie wyobrazić, że człowiek może stworzyć tak wspaniałe dzieła.

Uczestnicy naszej wycieczki mogą sobie teraz porównać pobyt w dwu kopalniach soli Bochni i Wieliczce. W tej pierwszej na każdym kroku widać zmagania człowieka z naturą i ciężką, surową pracę górnika. Natomiast w zabytkowej kopalni w Wieliczce ogrom trudnej pracy górniczej przesłania obecnie wszechobecna turystyka.

Po wyjeździe na powierzchnię i kiedy minęły pierwsze wrażenia wyruszamy w dolinę Prądnika do Ojcowskiego Parku Narodowego. Trochę historii z XIV wieku. Wzdłuż doliny Prądnika przebiegał szlak handlowy Krakowa na Śląsk. Dla obrony handlowców wzniesiono szereg zamków, które tworzą zespół fortyfikacji na całej Jurze Krakowsko - Częstochowskiej.

Jedną z twierdz jest zamek w Pieskowej Skale oraz pozostałości zamku Kazimierzowskiego w Ojcowie. Zamek w Pieskowej Skale ma bardzo długą historię. Wędrując pomiędzy malowniczymi skałami docieramy na szczyt Góry Chełmowej, gdzie wszyscy zwiedzają największą i najdłuższą jaskinię w Ojcowskim Parku Narodowym jest to Jaskinia Łokietka. Emeryci, uczestnicy wyjazdu nie żyją tylko samym zwiedzaniem i oglądaniem ząbków naszej ojczyzny.

Potrąfimy wesoło spędzać czas tak w autokarze jak i na postojach. Wyjazdy organizowane przez nasz zarząd wymagają bardzo dużo wysiłku od emerytów, którzy odpowiadają za wyjazd grupy. Ludzie Ci czuwają cały czas nad bezpieczeństwem i programem wyjazdu. Potrafią dotrzeć do wszystkich, oraz pomóc w razie potrzeby. Ze swej strony pragniemy podziękować Dyrekcji oraz działowi socjalnemu „PZL-Świdnik” S.A. za udzielone wsparcie w ramach regulaminu świadczeń socjalnych, który obejmuje również E i R byłych pracowników. Dużą pomoc otrzymujemy też od urzędujących członków zarządu ZZM. Największe podziękowanie organizatorzy jednak składają uczestnikom wyjazdu byłym pracownikom WSK „PZL-Świdnik” S.A. Natomiast wszystkich tych, którzy chcieliby skorzystać z wyjazdu z naszą wesołą grupą zapraszamy do zarządu Klubu mieszcącego się przy ul. Norwida 2.

S.I.

DŁUGI EMERYTA I RENCISTY ILE MOŻNA POTRĄCAĆ ?

Jestem emerytem. Kiedy jednocześnie pracowałem, wzięłem kredyt. Teraz choruję i mam tylko wypłatę z ZUS, która nie starczy mi na oddawanie długu. Na emeryturę „wszędzi” komornik. Ile może zabierać miesięcznie ?

„Żyję z renty, z której płać alimenty na syna. Ile powinien mi zostać ?”

Ze świadczeń określonych w tzw. ustawie emerytalnej - po odliczeniu składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczki i innych należności z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych - potrąca się:

1. do 60% - świadczenia alimentacyjne (na mocy tytułów wykonawczych),
2. do 50% - należności związane z odpłatnością za pobyt w domach pomocy społecznej, w zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjnych,
3. do 25% o inne egzekwowane należności.

Potrącenia nie mogą przekraczać:

1. 50% miesięcznego świadczenia - jeżeli zabiera się z nich: kwoty wypłacane zaliczkowo, kwoty nienależnie pobrane: emerytur, rent i innych świadczeń ubezpieczeniowych, zasiłków rodzinnych lub pielęgnacyjnych, świadczeń rodzinnych, zasiłków z Funduszu Alimentacyjnego, zasiłków z pomocy społecznej oraz dla bezrobotnych za okres, za który przysługują bezrobotniemu prawo do emerytury lub renty,

2. 60% - jeśli potrąca się alimenty na wniosek wierzyciela mającego tytuł wykonawczy,

3. 65% przy potrącaniu odpłatności za pobyt uprawnionych do świadczeń w domach opieki, jw. na wniosek dyrektorów tych placówek.

Przepisy te stosuje się odpowiednio przy potrącaniach z renty rodzinnej, do której uprawniona jest więcej niż jedna osoba. Granicę ustala się proporcjonalnie do części renty podlegającej tym potrąceniom.

Emerytury i renty są wolne od egzekucji i potrąceń w części odpowiadającej:

1. 50% najniższej emerytury lub renty - zależnie od rodzaju pobieranego przez emeryta (rencistę) świadczenia - przy potrącaniu:

- a/ należności alimentacyjnych wraz z kosztami i opłatami egzekucyjnymi,
- b/ alimentów na wniosek wierzyciela mającego tytuł wykonawczy,
- c/ sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne.

2. 60% najniższej emerytury lub renty - przy potrącaniu kwot wypłacanych zaliczkowo oraz nienależnie pobranych (jw)

3. 20% najniższej emerytury lub renty przy potrącaniu opłat za pobyt w domach

Polska stoi przed kolejnymi wyborami. Bilans ostatnich 15 lat nie jest jednoznaczny. Z jednej strony zbudowaliśmy instytucje demokratyczne, jako podstawy funkcjonowania nowoczesnego państwa. Jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Nasz kraj ma bezpieczne granice i możliwość rozwoju.

Jednocześnie pozostają nierozwiązane wielkie problemy społeczne - bezrobocie, narastające różnice w dochodach, bariery zawodowe i edukacyjne, nierówności w dostępie do opieki zdrowotnej oraz bieda w wielu polskich rodzinach.

Mając na uwadze te problemy, SLD i OPZZ będą wspólnie działać na rzecz ich rozwiązania. Wspólnie też będą przeciwstawiać się zagrożeniom dla przyszłości Polski i Polaków. Zagrożeniem widocznym w zapowiadanych przez prawicę ograniczeniach demokracji i tolerancji, w dzieleniu na „swoich” i „obcych”, w propozycjach rozwiązań ekonomicznych, służących jedynie beneficjentom transformacji.

Zbyt wiele już osiągnęliśmy, zbyt wiele ponieśliśmy wyrzeczeń, by godzić się na odejście od zasad demokracji, bo tylko w demokracji jest szansa na budowanie państwa sprawiedliwości społecznej.

W związku z powyższym Sojusz Lewicy Demokratycznej i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych postanawiają zawrzeć porozumienie wyborcze w wyborach do Sejmu i Senatu w 2005 roku określając, że:

1. OPZZ podejmie wszelkie działania na rzecz wspierania list wybor-

czych zgłoszonych przez Komitet Wyborczy SLD, a Sojusz Lewicy Demokratycznej umieści na listach wyborczych kandydatów zaproszonych przez OPZZ.

2. Reprezentanci SLD i OPZZ w Sejmie i Senacie działają będą na rzecz:

przeciwstawiania się rozwarstwieniu społecznemu i ograniczaniu liczby ludzi żyjących poniżej minimum socjalnego, gdy w sposób nieuzasadniony rosną wielkie fortuny;

zwiększenia zatrudnienia i przeciwdziałaniu bezrobociu;

przeciwstawiania się wyzyskowi pracowników, w tym podnosząc poziom płacy minimalnej;

rozwiązania konfliktów społecznych drogą dialogu społecznego;

dbania o stabilny, zrównoważony wzrost gospodarczy; sprawiedliwego, progresywnego systemu podatkowego; likwidowania barier w dostępie do edukacji i służby zdrowia; równego dostępu wykształconej i przygotowanej młodzieży do zawodów korporacyjnych; eliminowania z życia publicznego zjawisk patologii, korupcji nepotyzmu; umacniania miejsca i pozycji Polski w Unii Europejskiej i rozwijania Europy Socjalnej;

3. Parlamentarzyści Sojuszu Lewicy Demokratycznej jeszcze w tej kadencji Sejmu zintensyfikują działania w sprawie uchwalenia następujących ustaw:

projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę;

projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub projektu ustawy o przywróceniu negocjacji wskaźnika waloryzacji rent i emerytur w ramach Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych;

projektu ustawy o karaniu nieuczciwych pracodawców;

projektu ustawy o informacji i konsultacji z pracownikami.

4. Szczegółowe zasady współpracy wyborczej określi aneks do niniejszej umowy.

Warszawa 17 czerwca 2005 roku.

Kandydaci do Sejmu z listy SLD Okręg Wyborczy nr 6

1. KOWALCZYK STANISŁAW - Warszawa, Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych, Profesor Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 1. 49.

2. KURCZUK GRZEGORZ - Lublin, Przewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD w Lublinie, prawnik, poseł na Sejm obecnej Kadencji 1. 55.

3. STASIAK CELINA - Lublin, Prezes Okręgu ZNP w Lublinie, z zawodu nauczycielka, Wceprzewodnicz. Rady Miasta Lublin 1. 47

4. OSIK WIKTOR - Łuków, poseł na Sejm obecnej Kadencji, wykształcenie wyższe, prawnik. 1. 58.

5. SIEMBIDA MARIANNA - Janów Lubelski, wykształcenie wyższe ekon.-prawnie, nauczycielka, 1. 51.

6. GALANT HENRYK - Łęczna, wykształcenie wyższe, górnik z KWK Bogdanka, 1. 54.

7. GAWINOWSKI JACEK - Puławy, Członek Zarządu GS: SCH Żyżyn, mgr administracji, 1. 41.

8. KUSIAK Zygmunt - Kraśnik, mgr ekonomii, Członek Zarządu powiatu kraśnickiego 1. 57.

9. GRUDZIŃSKI ROBERT - Łuków, pracownik stacji kontroli pojazdów, wykształcenie średnie, 1. 27.

10. KRAKOWIAK LESZEK - Świdnik, lek. medycyny, Państwowy Woj. Inspektorat Sanitarny w Lublinie, 1. 44.

11. KRASUCKI WACŁAW - Lublin, prof. Akademii Rolniczej w Lublinie, nauczyciel akademicki, 1. 61.

12. LIPNICKA ANNA - Ryki, mgr biologii, właścicielka medycznego Laboratorium Diagnostycznego, dyplomowany nauczyciel biologii Lic ogólnokształcącego Dębina, 1. 40 radna sejmiku.

13. MAJEWSKI JAN - Opole Lub. wykształcenie wyższe, wójt Gminy Chodel, 1. 62.

14. MALEC ADAM - Świdnik, absolwent Politechniki Lubelskiej Komendant Regionalnej SOK, 1. 53

15. GRABOŚ ROBERT - Puławy, inż. mechanik zatr. FS Holding Zakład Drzewny Puławy, 1. 35.

16. GLINKA TOMASZ - Ryki, wykształcenie średnie, właściciel Public Prospect Creator, 1. 37.

17. DMOWSKA - PUKACZ ALICJA - Łuków, lekarz medycyny, pracuje w SP ZOZ w Łukowie. 1. 56.

18. CIERPIATKA KRZYSZTOF - Janów Lubelski, lekarz medycyny, 1. 56

19. FILIPEK KAZIMIERZ - Lublin długoletni działacz Zw. Zaw. Metalowcy, wyszk. śred. tech. 1. 63

20. ŚCISEL JAN, STANISŁAW - Lubartów, wyszk. wyższe AR. nauczyciel, działacz socjalny, regionalista, Radny RM Lubartów, 1. 39.

21. BARTUZI HENRYK - Markuszów, wyszk. śred. tech. rolnik, 1. 41.

22. SZAREK ANDRZEJ - Ryki, wyszk. polic. studium, technolog chłodnictwa, starszy mistrz OZ/POW. Hortex w Rykach, 1. 48.

23. BEREJ ELŻBIETA - Firlej, wyszk. wyższe, prezes oddziału ZNP w Firleju, nauczyciel w ZS w Firleju, 1. 47.

24. ROGOWICZ DARIUSZ - Puławy, wyszk. śred. tech. 1. 32.

25. SZEWCHYK PAWEŁ - Świdnik, wyższe prawnicze, przed. handlowy, manager, 1. 32.

26. MACIĄG DARIUSZ - Kraśnik, wyszk. wyższe, nauczyciel, dyrektor Zesp. Publ. Placówek Oświat. w Obliczynie, 1. 41.

27. SZPAKOWSKA MARIANNA - Baranów, wyszk. wyższe, nauczycielka, 1. 55.

28. DUDZIŃSKA ELŻBIETA - Puławy, wyszk. wyższe inż. budown. Inż. Powiatowy 1. 44.

29. ZYCHOWICZ ANDRZEJ - Kraśnik, mgr inż. rol. zastępca wójta gm. Gościadów, 1. 45.

30. DOMŻAŁ - DRZEWICKA RENATA - Lublin, Wicewojewoda Lub. pracownik naukowy AM w Lublinie 1.33.

KANDYDACI DO SENATU

1/ KAZIMIERZ PAWELEK - Lublin, Senator obecnej Kadencji, dziennikarz, bezpartyjny, 1. 69.

2/ ADAM BOROŹCZAK - Lublin, lekarz medycyny, Dyr. Szpitala Klinicznego w Lublinie, 1. 56.

3/ JERZY ŻYŻELEWICZ - Warszawa, emerytowany pracownik policji, działacz związków, 1. 65.

Urząd Miasta wzorem dla Ukraińców

Po naukę do Świdnika

W minionym tygodniu przebywała w Świdniku 18-osobowa delegacja z obwodu wołyńskiego. Ukraińcy zapoznawali się ze sposobem funkcjonowania naszego Urzędu Miasta. Odwiedzili też Kraśnik i Leżajsk. Ich pobyt, zorganizowany przez Centrum Szkolenia i Administracji, finansowany jest przez rząd Stanów Zjednoczonych.

- Wybraliśmy nasz Urząd, gdyż bardzo dobrze oceniamy jego pracę - mówi Marek Młynarczyk z CSiA. - Posiadacie certyfikat ISO, możecie być przykładem dla innych. Przywieźliśmy do was jeszcze trzy grupy urzędników administracji publicznej. Będzie też wojewoda obwodu i jego zastępcy.

- Główny akcent szkolenia przedstawili 16 wołyńskich powiatów położony jest na zarządzanie UM i system zarządzania jakością, jako jeden z elementów wykorzystywanych przy funkcjonowaniu Urzędu i budowaniu sprawnej administracji - uzupełnia Grzegorz Marcin Wiński, sekretarz miasta.



d

Fot. Anna Kozłowska



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku
ul. Armii Krajowej 1

1. W dniu 28.09.2005 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni, pok. nr 20 organizuje przetarg na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. Jarzębinowej 1/17 o pow. użytkowej 50,70 mkw. 2 pokoje z kuchnią V piętro cena wywoławcza 74.800 zł, wadium 7.480 zł
2. W dniu 28.09.2005 r. o godz. 11.00 w biurze Spółdzielni, pok. nr 20 organizuje przetarg na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. Jarzębinowej 5/11 o pow. użytkowej 50,70 mkw. 2 pokoje z kuchnią III piętro cena wywoławcza 74.800 zł wadium 7.480 zł. Tel. 751-67-71, Świdnik, ul. Armii Krajowej 1 pok.11



Zakład Doskonalenia Zawodowego
prowadzi nabór do:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO i TECHNIKUM MECHANICZNEGO

nauka w systemie eksternistycznym

od 1 do 1,5 roku

Początek zajęć 24 września 2005 r.

Informacje i zapisy: OKZ Świdnik, ul. Niepodległości 18, tel. 468-00-99

R-14

Repertuar kina „LOT”

23-24 września - „Szeregowiec Dołot”. Film w pol. wersji jęz. Prod. W.Bryt., b/o, godz. 17.00; „Imperium Wilków”. Wyk. J. Reno, O. Martinez. Prod. Fr., od lat 15, godz. 19.15

25 września - „Szeregowiec Dołot”. Godz. 15.00, 17.00; „Imperium Wilków”. Godz. 19.15.

26-28 września - kino niecenzuralne 29 września - „Czas surferów”. Wyk. B. Obuchowicz, B. Linda. Prod. Pol., od lat 15, godz. 17.00, 19.15

30 września - „Czas surferów”. Godz. 17.00; „Skazany na bluesa”. Wyk. Tomasz Kot, J. Fraszyńska. Prod. Pol., od lat 15, godz. 19.15

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia

R-1

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwienie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

R-64

Jubileuszowe Prezentacje

W październiku ruszają działające, jubileuszowe „Ogólnopolskie Prezentacje Twórczości Świdnik 2005”, których organizatorem jest Zarząd Wojewódzki Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Impreza ta ma na celu zaprezentowanie i ocenę dorobku twórczości amatorskiej w kategoriach poezji, plastyki i fotografii.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy malarze, rysownicy, fotograficy i poeci nie będący członkami profesjonalnych związków twórczych. Aby wziąć w niej udział należy wypełnić kartę uczestnictwa i uiścić opłatę wpisową w wysokości 15 zł. Wpisowe należy wpłacać na konto: Robotnicze Stowarzyszenie Kultury woj. lubelskiego w Świdniku, ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 14 PKO BP S.A. o/Świdnik NR RACHUNKU 19 1020 3176 0000 5602 0045 6541

potwierdzenie wpłaty należy dołączyć do zgłoszenia.

Termin nadsyłania prac upływa dnia 3.10.2005r. Prace należy nadsyłać na adres: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Anny Kamińskiej w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik z dopiskiem na kopercie „Prezentacje Świdnik 2005”. Otwarcie wystawy plastycznej i fotograficznej nastąpi 8.10.2005 r. w sali MPBP w Świdniku. Prezentacja nagrodzonych i wyróżnionych prac oraz ogłoszenie werdyktu jury oraz wręczenie nagród nastąpi podczas uroczystego podsumowania 22.10.2005, o godzinie 18 również w bibliotece. Regulamin i karty uczestnictwa są dostępne w czytelniku MPBP w Świdniku oraz w internecie www.swidnik.pl.

(sts)

Podziel się posiłkiem

Dokończenie ze str. 1
rodzine. Część produktów przeznaczylismy dla dzieci z prowadzonej przez nas świetlicy.

W akcji uczestniczyło 13 członków Komitetu Pomocy i 24 wolontariuszy, głównie uczniów Zespołu Szkół nr 1. Jedną z wolontariuszek była Ewa Korkosz.

Jestem bezrobotną, więc postanowiłam poświęcić swój czas na działalność charytatywną. Chcę pomagać ludziom starszym i dzieciom. Noszę się z tym zamiarem od dawna. Wiele słyszałam o Komitecie Pomocy, dlatego też chętnie uczestniczę w sobotniej zbiórce żywności.



W sobotę trwała akcja zbierania żywności „Podziel się posiłkiem”. W Championie dyżurował Andrzej Zakrzewski z Komitetu Pomocy SOS oraz Katarzyna Hana i Marlena Jakubiec z IV klasy Technikum Handlowego ZS nr 1.

Koleżankom i Kolegom z Banku PKO S.A. w Świdniku oraz wszystkim Znajomym, Rodzinie, Sąsiadom i Przyjaciółom

serdeczne podziękowanie za modlitwę i pamięć w trzecią rocznicę śmierci najdroższego nam

śp. Mariusza Rodaka

składają
Żona, Dzieci i Rodzice

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
Rodzinie i Najbliższym
z powodu śmierci Naszego Kolegi

Jerzego Kwita

składają
obecni i byli pracownicy Służby Informatycznej
Przedsiębiorstwa „PZL-Świdnik” S.A.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam Fiata 125 p, 1988r., ważne badania i OC, stan bardzo dobry, c. 1800 do uzgod. Tel. 0502-221-564. B-1083

Sprzedam rower Mustang, nowy, nieużywany, cena 200 zł. Tel. 0502-221-564. B-1084

Wynajmę lub sprzedam własnościowe 2-pokojowe mieszkanie, 2 piętro, centrum. Tel. 58-56-901. B-1085

Pilnie sprzedam pianino marki „Ukraina”, dobry stan techniczny. Tel. 467-01-68, po 18. B-1086

Odnajmę rodzinie mieszkanie dwupokojowe nieumeblowane na czas nieokreślony. Tel. (084) 616-38-69, po 21. B-1087

Zaopiekuję się dzieckiem lub osobą starszą, chorą. Tel. 468-87-47. B-1088

Sprzedam sam. Skoda 105 L w dobrym stanie. Tel. 751-65-46, wieczorem. B-1089

Tanio wynajmę lokal sklepowy 32 mkw., Świdnik piekarnia, ul. Struga 4. Tel. 751-20-21. B-1090

Zamienię mieszkanie 36 mkw., 1-pokojowe, I p., na dwupokojowe. Tel. 468-36-65. B-1091

Sprzedam mieszkanie IV p., 3 pokoje, 78,4 mkw., Świdnik ul. Spadochroniarzy 1. Tel. 0602-353-463, 468-26-43. B-1092

Poszukuję lokalu do wynajęcia na działalność biurową w centrum Świdnika. Tel. 0502-191-322. B-1093

Wynajmę lokal 47 mkw., w centrum Świdnika na biuro lub sklep. Tel. 751-55-01, 0504-515-325. B-1094

Sprzedam zestaw komputerowy, cena 1550 zł. Tel. 0668-276-878. B-1095

Sprzedam działkę 44 a, Nowy Krępiec, wszystkie media, ogrodzona, drzewa owocowe. Tel. 751-66-12, 0606-101-536. B-1096

Sprzedam przyczepę samochodową ładownia 240 kg, gniebryzarkę, prety zbrojeniowe, silnik 5 KW. Tel. 751-66-12. B-1097

Sprzedam Astrę Kombi, 1993r., 1.8, B, G, stan idealny, c. do uzgodn., możliwość rat. Tel. 0502-221-564. B-1098

Do wynajęcia pokoje w domu jednorodzinnym w centrum Świdnika. Tel. 0502-305-24-10, po 18. B-1099

Korepetycje angielski. Tel. 468-55-24, 0609-357-484. D-11

Niemiecki u studentki germanistyki. Tel. 468-08-30, 0504-55-34-37. D-8

Matematyka. Tel. 468-61-84, 0501-233-216. D-5

Niemiecki. Tel. 468-30-08, 0504-073-765. D-6

Angielski, wszystkie poziomy, solidnie. Tel. 751-27-24, 0 502 248-506. D-13

Angielski, wszystkie poziomy, tanio. Tel. 468-58-55, 0 502 653-389. D-12

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Przed meczem z Górnikiem Wieliczka Podtrzymać passę

Pilkarze Avii krocza od zwycięstwa do zwycięstwa. W minionym weekend „żółto-niebiescy” pokonali rezerwy krakowskiej Wisły 2:0 i umocnili się na pozycji wicelidera III-ligowych rozgrywek. W najbliższy weekend świdniczan czeka wyjazdowe spotkanie z Górnikiem Wieliczka.

Po zwycięstwie nad Motorem Lublin, zespół Avii wygrał kolejne ligowe spotkanie, tym razem z Wisłą II Kraków. W efekcie nasz zespół, z dorobkiem 16 punktów, zajmuje drugie miejsce w tabeli i ustępuje prowadzącej Stali Stalowa Wola zaledwie jednym punktem. - Cieszę się z kolejnej wygranej - mówi Marek Maciejewski, trener piłkarzy Avii. - Po pierwszej „niemrawej” połowie odbyłem z zespołem morską rozmowę w szatni i przyniosło to zamierzony efekt. Na szczęście po raz kolejny wykazaliśmy się ambicją oraz dobrą skutecznością i udało nam się rozstrzygnąć spotkanie na naszą korzyść.

Najbliższym rywalem „żółto-niebieskich” będzie siódmy zespół poprzednich rozgrywek - Górnik Wieliczka. Drużyna ta z dorobkiem 10 punktów zajmuje aktualnie dziewiąte miejsce w tabeli. W ostatniej kolejce Górnik przegrał na wyjeździe z przeciętną Pogonią Leżajsk 0:2. - Na pewno



fot. Sławomir Sucha

stać nas na przywiezienie dorobku punktowego z Wieliczki - komentuje świdnicki szkoleniowiec. - Gór-

nik to solidny III-ligowy zespół, ale ostatnie wyniki w jego wykonaniu nie są ośmiewające i można to wykorzystać. Nie ukrywam jednak, że aby powalczyć o korzystny rezultat musimy wnieść się na wyżyny. Nie pierwszy i nie ostatni raz w tym sezonie. Mam nadzieję, że zespół po raz kolejny zrealizuje w pełni założenia taktyczne. Jak do tej pory bardzo często decydowało to o naszych sukcesach. Zależy mi, aby nasza drużyna podtrzymała dobrą dyspozycję. Czy jestem zaskoczony grą zespołu i zajmowanym przez nas miejscem w tabeli? - Nie bo zakładaliśmy przed sezonem środek tabeli. Teraz zajmujemy co prawda drugie miejsce w tabeli, ale przewaga punktowa nad średnim nie jest jeszcze duża. Można powiedzieć, że zajmujemy solidną pozycję w połowie stawki.

PAW

Siatkarze Avii wygrali I Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Ostatni sprawdzian

W miniony weekend siatkarze Avii zostali zwycięzcami I Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy. Ostatnim sprawdzianem formy „żółto-niebieskich” przed inauguracją rozgrywek ligowych będzie udział w Turnieju Ziemi Radomskiej.

Po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat zmieniono nazwę Memoriału Zdzisława Pyca i Henryka Siennickiego. Od tego roku nosi on nazwę Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy. W ten sposób klub chciał uczcić pamięć trzech innych zawodników Avii, którzy w zeszłym roku zginęli w wypadku samochodowym.

W turnieju obok gospodarzy zagrały zespoły Cukrownika Lublin, Górnik Jaworzno i Skry II Bełchatów. Świdniczanie wygrali dwa swoje spotkania i triumfowali w całym turnieju.

Momentami gra Avii stała na dobrym ligowym poziomie. W ostatnim meczu turnieju bardzo wysoką skutecznością w ataku wykazał się nowopozyskany Wojciech Pawłowski. Z bardzo dobrej strony zaprezentował się także testowany w zespole - Tomasz Sokółowski. Gracz Politechniki Warszawskiej, a ostatnio Orla Międzyrzecz,

wyróżniający się zawodnik serii B I ligi wyraził chęć gry w Avii. - Czynimy starania, aby pozyskać tego zawodnika - mówi Krzysztof Lemieszek, trener siatkarzy Avii. - Na pewno byłby sporym wzmocnieniem dla naszego zespołu. To bardzo waleczny i wszechstronny zawodnik.

W najbliższy weekend zespół „żółto-niebieskich” zagra w Turnieju Ziemi Radomskiej. Obok Avii i zespołu Jadaru Radom zagrają ponadto drużyny Skry II Bełchatów, BBS Bielsko-Biała, Moderatora Hajnówka i Bzury Ozorków. Będzie więc okazja sprawdzenia siły zespołu w konfrontacji z innymi zespołami I ligi. - W dalszym ciągu udział w turniejach towarzyszących traktuję jako element przygotowań, który ma służyć wykrystalizowaniu się pierwszej „szóstki” - dodaje trener Lemieszek. - Po raz kolejny powtórzę, że kilku moich graczy prezentuje już dobry poziom. Liczę, że do inauguracji ligi, gracze na każdej pozycji będą w wysokiej formie. Na pewno mam większe wymagania co do środkowych, a i w przyjęciu musimy prezentować równy, stabilny poziom. O siłę ataku się nie boję. Zespół jest zgrany, teraz tylko musimy popracować nad tym, aby nie było przestoi w grze. Dotychczasowe mecze pokazały, że w chwili obecnej jest to nasza największa „bolączka”.

Udany początek na jubileusz 45-lecia

Świdniczanka w pierwszej trójce

Po zwycięstwie na inaugurację sezonu 2005/2006 nad Oleśnią Oleśniki w kolejnych trzech meczach piłkarze Ludowego Klubu Sportowego Świdniczanka zanotowali dwa zwycięstwa i jedną porażkę. Po czterech kolejkach spotkań z dorobkiem dziewięciu punktów plasują się na wysokim trzecim miejscu w tabeli ustępując jedynie LKS Trawniki i lubelskiemu Koziołkowi. Warto w tym miejscu dodać, że w bieżącym roku przypada jubileusz 45-lecia powstania naszego klubu.

Drugim meczem świdniczan była wyjazdowa potyczka w Mełgwi z miejscową Perłą wygrana 4:2. Dwie bramki w tym spotkaniu zdobył Łukasz Nowosad, a po jednym razie bramkarza gospodarzy pokonali Szymon Królikowski oraz Tomasz Wdowiak. W trzeciej kolejce nasi futboliści musieli uznać wyższość Ludwiniaka przegrywając w Ludwinie 0:2 i tracąc oba gole już do przerwy. Natomiast w minionej niedzielę na boisku przy ul. Turystycznej Świdniczanka nie miała litości dla Huragana Siostrzytów gromiąc go aż 5:0 (3:0). Gole zdobywali kolejno: Nowosad (10'), Komarzeniec (30'), Królikowski (38'), Wdowiak (76'), a festiwal bramko-

wy zakończył na pięć minut przed ostatnim gwizdkiem arbitra Radosław Pizoń. Świdniczanie zagraли w składzie: Pionka, Bartnik (53' Rusek), A. Pizoń, Kocot, Galas, Królikowski, R. Pizoń, Chmielewski, Kosior (46' Wdowiak), Nowosad, Komarzeniec.

Jeszcze lepiej radzą sobie juniorzy Świdniczanki, którzy jak do tej pory zanotowali komplet czterech zwycięstw pokonując kolejno: Oleśnię Oleśniki 8:4, Perłę Mełgiew 5:4, Ludwiniaka Ludwin 2:1 oraz ostatnio Huragan Siostrzytów 4:1. Kolejnym, tym razem wyjazdowym rywalem świdniczan będzie beniaminek A klasa Błękit Cyców.

Tenisowe emocje na świdnickich kortach



O Puchar Prezesa Banku

Na kortach świdnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozegrany został Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny tenisa ziemnego w kategorii juniorów o Puchar Prezesa Spółdzielczego Banku Powiatowego w Piaskach. W zawodach startowali zawodniczki i zawodnicy z następujących klubów: KT Return Radom, MKT Stalowa Wola, KT 4Hand Lublin, GKS Górnik Łeczna, STT Smecz Starachowice, UKS SKT Kraśnik, UKS-3 Kraśnik, SKT As Lublin oraz Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego Świdnik.

W grze pojedynczej zwyciężył reprezentant gospodarzy Jakub Grzys, który w finale pokonał swojego kolegę klubowego Krystiana Kielbasę 6/2, 7/6. Trzecie miejsca zajęli: Radosław Siczek (GPTT Świdnik), który pokonał Mikołaja Cieszczyka (Górnika) 6/2, 6/1 oraz Igor Galiga (As) po wygranej nad Maciejem Grodzkim (GPTT) w setach 6/0, 6/1. W grze podwójnej juniorów zwyciężyli świdnicki debel Grzys-Kielbasa, który w finale po zaciętej i wyrównanej walce pokonał parę Siczek-Galiga w trzech setach: 4/6, 6/2, 6/2. Trzecie miejsca zajęli: Grodzki-Denis Małys (UKS-3 Kraśnik) oraz Cieszczyk-Zbigniew Mrówka (GPTT Świdnik).

W grze singlowej dziewcząt najlepszą okazała się Monika Micał (MKT), która w finale pokonała Paulinę Męć (Górnika) 2/6, 7/5, 6/2. Trzecie pozycje zajęły: Kinga Kurczbuch (Górnika) po zwycięstwie nad Sylwią

Mozgawą (SKT Kraśnik) 6/2, 6/1 oraz Klaudia Piątek (GPTT), która pokonała Aleksandrę Przepiórkę (Return) 6/2, 6/3. Grę podwójną juniorek zwyciężył debel Micał-Męć, po wygranej w meczu finałowym z parą Kurczbuch-Magda Kałas (Smecz) 6/3, 6/1. Trzecie miejsca zajęły debel: Piątek-Przpiórka oraz Małgorzata Kuczer (Górnika)-Paulina Przeworska (GPTT).

Puchary i dyplomy dla zwycięzców ufundował i wręczał Roman Hryniewicz, prezes Spółdzielczego Banku Powiatowego w Piaskach. Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuowali: Stanisław Kielbasa jako sędzia naczelny, Adam Piechota i Przemek Jakubiak jako sędziowie główni oraz dyrektor turnieju Wiesław Jakubiak.

Na zdjęciu powyżej: Prezes Roman Hryniewicz wręcza puchar Jakubowi Grzysowi za pierwsze miejsce w grze pojedynczej.

Siedem medali Ogniska TKKF „Świt”

U siebie nie zawiedli

Dwa dni trwały zmagania podczas mistrzostw województwa lubelskiego w strzelaniu z broni kulowej. Sobotnio-niedzielne zawody zostały zorganizowane na strzelnicy sportowej obok stadionu przy ul. Sportowej 2. Zakończyły się one sukcesem gospodarzy z Ogniska TKKF „Świt”, którzy zdobyli aż siedem medali, w tym dwa złote.

Niemal tradycyjnie najlepszymi wynikami mógł się pochwalić Marek Suchon, który dwukrotnie odbierał złote krążki. Zwyciężył w konkurencji pistoletu sportowego seniorów (30 strzałów), gdzie uzyskał 285 punktów, a także w pistolecie dowolnym (60 strzałów) z dorobkiem 540 punktów. W tej pierwszej konkurencji piątą lokatę wywalczył Marek Sowa zdobywając 269 na 300 możliwych punktów. Dwa srebrne medale zdobył Arkadiusz Pszeniczka. Świdniczanin stanął na drugim stopniu podium w konkurencji karabinu sportowego juniorów młodszych (60 strzałów) w wyniku 566 pkt. oraz w karabinie sportowym (3 x 20 strzałów w trzech postawach: leżąc, stojąc i kłęcząc), gdzie uzyskał 523 na 600 możliwych do zdobycia punktów. Także srebrny krążek zawiązał na piersi Grzegorz Miki, trzeciego zawodnika w konkurencji pistoletu sportowego (30 strzałów) w kategorii młodzików. Jego wynik to 233 pkt. Brązowymi medalistami zostali: Marcin Gruska w karabinie dowolnym seniorów z wynikiem 562/600 pkt. oraz Katarzyna Czońska w konkurencji karabinu sportowego juniorek młodszych zdobywając 500 na 600 możliwych punktów. Ponadto na piątej pozycji w konkurencji karabinu sportowego juniorów młodszych (60 strzałów) uplasował się Mirosław Grelak, który wystrzelał 527 punktów.

W najbliższą sobotę 24 września o godz. 10 na strzelnicy rozpoczyna się mistrzostwa Świdnika w konkurencjach karabinu i pistoletu. W zawodach może wystartować każdy mieszkaniec naszego miasta. Organizatorzy serdecznie zapraszają także na mistrzostwa Powiatu Świdnickiego, które odbędą się tydzień później, w sobotę 1 października.

ZAPROSZENIE

Organizatorzy rozgrywek Powiatowo-Gminnej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięcioposobowej serdecznie zapraszają kierowników drużyn, które brały udział w poprzedniej edycji tej imprezy, a także przedstawicieli nowych zespołów na pierwsze zebranie organizacyjne przed sezonem 2005/2006. Spotkanie odbędzie się we środę 28 września br. o godz. 16.00 w świetlicy klubowej na stadionie sportowym przy ul. Sportowej 2 w Świdniku. Tematem głównym zebrania będzie ustalenie regulaminu zbliżających się rozgrywek. Na spotkaniu będą także przyjmowane zapisy nowych drużyn.

Malujcie, ale legalnie

Dokończenie ze str. 1
który zmniejszy hałas dokuczający mieszkańcom okolicznych bloków. - Inicjatywa postawienia ściany byłaby także szkołą samodyscypliny i odpowiedzialności zbiorowej. Miejsca publiczne świadczą o naszej kulturze, i wszyscy powinniśmy zwracać uwagę na poszanowanie wspólnego mienia. Jeśli jest zapotrzebowanie na takie działanie jak graffiti, to trzeba wyjść mu na przeciw - dodaje Kazimierz Bachanek.

Zelbetowa ściana ma mieć wysokość około dwóch metrów i spełniać wszelkie parametry bezpieczeństwa. Taka inwestycja kosztowałaby gminę ok. 8-10 tysięcy złotych. Przedsięwzięcie znajduje się w projekcie przyszłorocznego budżetu.

A co o projekcie sądzą jego adresaci? - Maciej Duda i Patryk Dymowski, świdnicki studenci. Od kilku lat realizują własne prace wy-

łącznie na legalnych ścianach: - Ten pomysł bardzo dobrze świadczy o radnych, którzy dostrzegają coś pozytywnego w tym zjawisku. W Świdniku działa wiele grup malujących graffiti, rywalizujących między sobą. Obawiamy się, że jedna ściana nie rozwiąże problemu. Najlepiej byłoby ustawić kilka takich obiektów w różnych częściach miasta. Ale od czegoś trzeba zacząć. Ważna jest także wielkość tej ściany. Chodzi o to, aby nie było przy niej nadmiernego tłoku, a co za tym idzie - nieporozumień podczas malowania. Uważamy też, że sami graffitiarze dogadają się w sprawie czasu istnienia malowideł, bez ingerencji urzędników czy straży miejskiej. Poza tym uważamy, że na terenie miasta jest wiele obiektów, które oczywiście w porozumieniu z władzami, można byłoby ozdobić oryginalnymi kompozycjami. Dzięki temu wiele osób odezłoby od malowania elewacji. Nie da się jednak do końca wyeliminować malowania bloków. Boimy się także tego, że w pobliżu ściany pojawi się kamera, która odstraszy chętnych do malowania. Taka sytuacja miała miejsce w Warszawie. Na Służewcu wybudowano mur po to, aby straż miejska i policja miały bawę się danych o ludziach malujących graffiti. Chętnie jednak spotkamy się z radnymi i porozmawiamy o szczegółach.

Wszyscy zainteresowani powstaniem ściany mogą skontaktować się z przedstawicielami Komisji w Biurze Rady Urzędu Miejskiego. (sfs)

Utrapienie z placem zabaw

Dokończenie ze str. 2

Do mieszkań wdziera się także okropny hałas, uniemożliwiający normalną rozmowę, oglądanie telewizji, czy poobiedni drzemkę. Trudno nawet rozmawiać przez telefon. Tak mniej więcej do późnego popołudnia. Wieczorem na plac przybywa młodzież. Przysiadają na urządzeniach, piją alkohol, palą, przeklinają. Uszy widać, gdy wychodzimy na balkon podlać kwiatki. I tak do późnych godzin nocnych. Funkcjonariusze straży miejskiej i policji zaglądają tu sporadycznie. Poza tym nie ma toalet. Mamy beztrako wysadzać dzieci w przybłokowych krzakach. Wyrzucają nawet na trawnik zużyte pampersy. Naliczyliśmy tu kiedyś ponad setkę dzieci. Niech tylko połowa zrobi siusiu przy bloku. Przestaliśmy siedzieć na przybłokowej ławce, gdyż zazwyczaj jest zajęta. Czasem nie można wyjść z klatki schodowej, gdyż schody są okupowane przez dzieci. Jak zwrócić się im uwagę, że zachowują się za głośno, to jeszcze pyskują. Większość mieszkańców to ludzie starsi, emeryci potrzebujący spokoju. Najchętniej wyszlibyśmy z domu, aby odpocząć. Ale gdzie iść? Dzieci mają rozrywkę, a co my mamy? Hałas, brud, krzyk, kurz. Jedno wielkie utrapienie. Gdy interweniowaliśmy w Urzędzie Miasta powiedziano nam: „po dwóch latach dzieciom się znudzi”. Potraktowano nas przedmiotowo - skargą się mieszkańcy.

Uważają, że ulgę przyniosłoby im zmniejszenie liczby urządzeń zabawowych, zamknięcie jednego wejścia znajdującego się najbliżej klatki schodowej oraz zmiana podłoża placu zabaw.

Nie zgadzamy się z opinią tej części mieszkańców, którzy sądzą, że place zabaw należy budować na peryferiach miasta - wyjaśnia Ryszard Sudół, wiceburmistrz Świdnika. - Dzieci muszą mieć możliwość przyjemnej i bezpiecznej zabawy, co najważniejsze - pod okiem rodziców. Komisja Zdrowia Sportu i Turystyki

kilka lat temu opracowała wykaz placów, które powinny powstać na terenie miasta. Wpływały do nas także wnioski rodziców. W ten sposób powstał plan budowy 8 nowych placów i modernizacji 6 już istniejących. Co roku chcemy oddać do użytku jeden nowoczesny obiekt. Dlaczego plac powstał akurat w tym miejscu? Jest to grunt, który stanowi własność gminy. Pozostała część - wokół szkoły muzycznej - jest własnością Skarbu Państwa. Placówka ta będzie w przyszłości rozbudowywana. Plac powstał na wniosek kilku wspólnot mieszkaniowych z tamtejszych okolic. Rozumiem, że część mieszkańców okolicznych bloków jest niezadowolona z tej lokalizacji, ale też ogromna rzesza świdniczan dziękuje za wybudowanie obiektu. Przy budowie każdej podobnej inwestycji były protesty. Wystarczy przypo-

mnąć ile kontrowersji wzbudzał skatepark. Proszę pamiętać, że jest to nowoczesniejszy obiekt w mieście i na początku wszyscy byli nim zainteresowani. Z czasem zainteresowanie opadło, a co za tym idzie, nie będzie tam takiego dokuczliwego tłoku ani hałasu. Podobnie jest ze skateparkiem. Chciałbym jeszcze wyjaśnić, że piasek na placu zabaw musi być. Poddyktowane to jest bezpieczeństwem dzieci. Wcześniej na placach, gdzie nie było miękkiego podłoża dochodziło do wypadków. Jeśli chodzi o zakłócanie porządku przez młodzież, to już rozmawiałem z komendantem Straży Miejskiej. Obiecał częstsze wysyłanie patroli do tego miejsca w godzinach wieczornych. Poza tym w najbliższym czasie zostanie tam umieszczony regulamin korzystania z placu. (sfs)

OSIEDLE

POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOVE



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83



RZUĆ PALENIE

- najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
- jeden zabieg (50 zł) i zrywasz z nalogiem
- przelicz, ile tracisz (zdrowia!) pieniędzy miesięcznie na papierosy
- TO MUSI SIĘ OPŁACAĆ!!!

OTYŁOŚĆ - zmniejszanie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu
ALERGIA - bezbolesne testy 270 alergenów - odczulanie

PONADTO LECZYMY
bólę kręgosłupa i stawów, reumatyzm, nerwice, depresję, tarczycę, astmę.

Lublin, ul. Żołnierska 7/34 A
Tel. 740 76 77

O G Ł O S Z E N I E P Ł A T N E

Świdnik w Parlamencie!

Zbliżają się kolejne wybory parlamentarne, a wraz z nimi wielka szansa na to by nasze miasto, nasz powiat i całe nasze województwo były w końcu godnie reprezentowane w Sejmie i Senacie. Dziś przedstawiamy Państwu sylwetki dwóch kandydatów, którzy prawdopodobnie znajdą się w parlamencie, a których dotychczasowa działalność jest dowodem ich uczciwości i rzetelności. Dlatego warto zwrócić na te dwie osoby szczególną uwagę. Pierwszy z nich to kandydat Ligi Polskich Rodzin do Senatu, **prof. Ryszard Bender**, wybitny historyk i uznany autorytet moralny. Drugi to kandydat do Sejmu, **Marian Szołucha (pozycja nr 10)**, doradca ekonomiczny LPR i znany działacz społeczny. Z nim właśnie przeprowadziliśmy krótką rozmowę:

Kamil Kosowski: - W nadchodzących wyborach będzie się Pan starał o mandat poselski na Lubelszczyźnie. Czy zamierza się Pan zająć w parlamencie?

Marian Szołucha: - Gdyby mieszkańcy mojego regionu obdarzyli mnie zaufaniem i zdecydowali, że właśnie ja będę ich głosem w Sejmie, to w pierwszej kolejności zadbam o codzienny byt zwykłych ludzi. Dołożę wszelkich starań by nie musieli się już dłużej martwić o comiesięczne opłaty, by rolnicy mogli sprzedać owoce swojej ciężkiej pracy po godziwej cenie, a zdolni młodzi ludzie nie musieli opuszczać swoich rodzin i wyjeżdżać na długie lata za granicę w poszukiwaniu zatrudnienia. Bez tego wszystkiego Polska nigdy

Doświadczenie i Młodość



Prof. Ryszard BENDER
KANDYDAT DO SENATU

Marian SZOŁUCHA
KANDYDAT DO SEJMU
pozycja Nr 10

Liga Polskich Rodzin

nie będzie krajem silnym i niezależnym. Bo siła i niezależność, do których Polskę chcemy doprowadzić i na które Polskę stać, tkwią przede wszystkim w zamożności jej obywateli.

K. K.: - No tak, ale proszę wyjaśnić jak Pan chce to wszystko osiągnąć?

M. S.: - Nie będzie to wcale takie trudne jak się niektórym wydaje. Potrzeba tylko dużo dobrej woli, trochę wiedzy i żelaznej konsekwencji, czyli tych elementów, których zabrakło w polskiej polityce ostatnich piętnastu lat. Jako poseł będę realizował następujący 10-punktowy program dotyczący gospodarki:

1. Obniżenie stawki podstawowej podatku VAT do 16%
2. Zakaz importu produktów spożywczych, które w wystarczających ilościach są wytwarzane w Polsce
3. Powszechnie uwłaszczenie
4. Obowiązek inwestowania w kraju pieniędzy z Otwartych Funduszy Emerytalnych
5. Stworzenie, poprzez konsolidację mniejszych polskich firm, grupy kilku dużych narodowych koncernów z różnych branż

6. Wprowadzenie obowiązku inwestowania w Polsce przez zagraniczne sieci super i hipermarketów co najmniej 50% zysków z ich działalności w naszym kraju
7. Likwidacja Rady Polityki Pieniężnej i obniżenie stóp procentowych, co doprowadzi do: zwiększenia konkurencyjności polskiego eksportu, wzrostu inwestycji oraz pobudzenia rozwoju gospodarczego
8. Wprowadzenie ograniczeń dotyczących wysokości oprocentowania kredytów
9. Wprowadzenie ulg podatkowych dla przedsiębiorców inwestujących w nowe miejsca pracy
10. Powołanie Prokuratury Generalnej i zbadanie przez nią prawidłowości procesów prywatyzacyjnych w latach 1989-2005 (w skrajnych wypadkach renacjonalizacja).

K. K.: - A co z rozwojem naszego regionu, Lubelszczyzny?

M. S.: - Dziękuję za to pytanie, bo oczywiście na dobro mojej „małej ojczyzny” zależy mi szczególnie. Przede wszystkim zadbam o pomoc finansową dla Lubelszczyzny. A pomocą państwa nam należy, jako jednemu z najbardziej ubogich obszarów kraju! Będę więc ściśle współpracował z samorządem województwa lubelskiego w celu zagwarantowania jak najwyższych dotacji dla regionu, zatoszczę się o uruchomienie specjalnych programów pomocowych dla tzw. „ściany wschodniej” oraz o stworzenie w naszym województwie Specjalnej Strefy Ekonomicznej, czyli jednym słowem o nowe inwestycje i miejsca pracy dla mieszkańców regionu.

K. K.: - Dziękuję za rozmowę.

M. S.: - Dziękuję.